

No 194.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Ludwika Kr.
Wt. św. Ireneusza.
Śr. N. M. P. Jasnog.
Czw. św. Augustyna B.
Piąt. Ścię. gł. św. Jana.
Sob. św. Róży Lim.
Niedz. św. Rajmunda.

Wschód słońca godz. 5 m. 00
Zachód słońca godz. 7 m. 03
Dług dnia godz. 14 m. 03
Ciepłota dnia godz. 2 m. 42

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8,

Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 25 sierpnia 1913 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u. p. Teodora Minka
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). **Najmniejsze ogłoszenie** 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

POLONIA PALACE HOTEL

ALEJE JEROZOLIMSKIE № 53,

wprost Dworca Wiedeńskiego. Adres telegraficzny i telefoniczny Polonia-Warszawa.

RESTAURACJA najbardziej elegancka ze wspaniałą salą w stylu Ludwika XVI i stylowymi oddzielnymi salonami i ogrodem. Wyszukana kuchnia francuska. Wina wyborowe z własnych piwnic hoteli Europejskiego

2255 i Polonia. Szybka i staranna usługa. Własne wyroby cukiernicze i piekarskie. Śniadania od 1—3 w cenie 2 rb., obiady od 6-ej do 8-ej po 2 rb. 50; à la carte — W każdej porze. Codziennie koncert artystyczny własnej orkiestry.

Specjalność: uczyty jubileuszowe, weselne i okolicznościowe na miejscu i w domach prywatnych.

Gimnazjum męskie

z wszystkimi prawami gimnazjów rządowych

B. BRAUNA, Kancelarya, Rynek Targowy № 4.

Egzaminy rozpoczynają się dnia 29 sierpnia w własnym lokalu przy ul. Dzielnej № 57 (róg Składowej). Przy gimnazjum egzystuje klasa wstępna niższa, do której przyjmuje się kandydatów od 7—9 lat i klasa elementarna dla chłopców, nieumiejących jeszcze czytać i pisać, od lat 6-8. Dla biedniejszych opłata półroczna rb. 40 i 30.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—3¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 413

Gimnazjum prywatne z prawami rząd.

M. Panowa w Piotrkowie.

Składanie podań w kancelarii gimnazjum (Petersburska 14) od podwstępnej do ósmej włącznie, w poniedziałki, środy i piątki od 11 do 1. Egzaminy zaczynają się 20 sierpnia. Dyrektor M. Panow. 2523

Kupię trociny

w każdej ilości.

Oferty z podaniem warunków sprzedaży i ceny proszę podać w administr. „Rozwoju“, pod literami „A. A. A.“ 2611

Niedomagania naszego handlu.

Obok dotkliwego braku kapitałów polskich dla finansowania powstających przedsiębiorstw polskich w dziedzinie naszego handlu i przemysłu,

obok utrudnionego i dość jeszcze drogiego kredytu dla naszych wytwórców i kupców, walka o wzmocnienie gospodarczego stanu naszego posiadania ma jeszcze i wiele innych niedomagań, które jaknajrychlej usunąć wypada.

Niektóre z tych niedomagań tkwią w charakterze naszego narodu, zapalnym i gorączkowym w chwili, kiedy rozlegną się hasła podsygnowane przez gorący patriotyzm—z drugiej strony nieopatrzny i łatwo zrażającym się niepowodzeniami. Wady te jednak przy dobrej woli usunąć nietrudno, ale trzeba je sobie dobrze uświadomić i wciąż o nich pamiętać.

Przedewszystkiem, zapaliwszy się do jakiegoś interesu, lubimy przystępować do niego na gorąco, nie zbadawszy dobrze ani terenu, na którym pracować nam wypadnie, ani też czy jest wskazane wobec trudnej konkurencji, braku odpowiednich koniunktur, powoływać do życia dane przedsiębiorstwo, czy ma ono na razie rację i podstawy bytu.

Wada to poważna, bo wszelki czyn, spełniony na chybił trafił, najczęściej zawodzi, a w danym wypadku szkodzi sprawie, gdyż w razie niepowodzenia zniechęca innych do zakładania takich nawet przedsiębiorstw, które ze wszech miar wróżą powodzenie.

Nie zadajemy też sobie należytego trudu w dokładnym obliczeniu sił i zasobów własnych, znajomości rzeczy, środków finansowych, jakimi rozporządzamy, przystępując do przedsiębiorstwa, które nas z tych lub owych powodów ciągnie ku sobie. Zazwyczaj w takich razach naczelnym argumentem bywa, że taki a taki na tem samem lub podobnem przedsiębiorstwie dorobił się majątku. Nie badamy jednak bliżej, z jakimi trudnościami walczył, do jakich uciekał się sposobów i czy my bylibyśmy zdolni uczynić to samo. Zbadanie zaś, o ile to możli-

we, najdokładniej tajników danego przedsiębiorstwa stanowi o jego powodzeniu lub upadku.

Nie zwracamy przytem uwagi, że jakkolwiek konkurencja w handlu i przemyśle jest pożądana, jako dzielny czynnik jego rozwoju, to przecież konkurencja nadmierna staje się jego zgnębą. Nie lubimy wynajdywać nowych dróg, lecz najchętniej chodzimy wydeptanymi już szlakami. Wskutek tego, zamiast troskliwie wyszukiwać niezajętych jeszcze placówek i co rychlej je zajmować, zamiast wydierać obcym posterunki, możliwe do odebrania w danym momencie, najczęściej sami swoim tworzymy konkurencję, zakładając polskie sklepy tej samej branży i w tych miejscowościach, gdzie ich jest już pod dostatkiem. Tymczasem w wielu innych branżach i miejscowościach odczuwać się daje dotkliwy ich brak.

W razie upadku polskiego sklepu lub przedsiębiorstwa, zamiast troskliwie zbadać przyczyny tego upadku—zrażamy się natychmiast i zrażamy innych, chcących pójść tą samą drogą, nie bacząc, że upadek danego przedsiębiorstwa lub sklepu był wynikiem bądź to złego obliczenia środków materialnych i sił własnych, bądź też niedbalstwa albo nieumiejętności w prowadzeniu interesu.

Jest także sporo między nami i takich, którzy skoro założyli sklep własny lub jakieś przedsiębiorstwo, sądzą, iż spełnili czyn tak bardzo patriotyczny, że tłumy polaków powinny dążyć do ich zakładu i odrazu postawić go na nogi, bez względu na jakość i wartość towarów, albo też wyrobów, boć to przecież sklep polski, polskie przedsiębiorstwo.

Tymczasem każdy sklep, każde przedsiębiorstwo zdobywać musi i jedynie zdobędzie powodzenie doborem towarów, dokładnością wyrobów, rzetelnością, punktualnością w wykonywaniu zleceń i uprzejmym obejściem się z klientami. Klientela nie napływa odrazu; zjednywa się ją powoli, ciągną a bezustanną pracą, staraniami i zabiegami.

Są i tacy, którzy, włożywszy w interes rubla, chcieliby go już nazajutrz mieć z powrotem z grubym zyskiem, zapominając, że interes, za-

nim się wyrobi, pociąga za sobą straty, które jednak z czasem stokrotnie powetować można. Nie duży zarobek w handlu i przemyśle, ale drobny a częsty, tworzy najsilniejsze jego podwaliny.

Są to wszystko niedomagania, które usunąć można i trzeba, bo przeszkadzają powodzeniu w walce o stan gospodarczego naszego posiadania, zrażają klientelę i zniechęcają do zakładania interesów polskich, tych, co z powodzeniem zrobiłyby to mogli.

Stan. Łap.

Jak się przedstawia sytuacja wewnętrzna w Austrii.

(Wywiad z wybitnym politykiem austro-niemieckim).

(Korespondencya „Rozwoju“).

Wiedeń, 21 sierpnia.

Pewien wybitny polityk austro-niemiecki, którego nazwisko musimy zamilczeć, ponieważ zajmuje on wysokie stanowisko urzędowe, udzielił nam dzisiaj przed południem, interesujących szczegółów w sprawie położenia wewnętrznego w Austrii.

— Rząd wcale nie wziął sobie do serca sprawy Niemców czeskich, spowodowanej rozwiązaniem sejmiku czeskiego i wydziału krajowego czeskiego i ustanowieniem komisji administracyjnej czeskiej. Narzekania Niemców czeskich na rząd są zupełnie nieusprawiedliwione. Skład komisji administracyjnej odpowiada ściśle składowi wydziału krajowego czeskiego. Tak samo i rozdział referatów pomiędzy członków komisji był wzorowany na rozdziale referatów w wydziale krajowym czeskim. Wrzawa, którą obecnie podnieśli agitatorzy niemieccy w Czechach, poprawia do pewnego stopnia sytuację gabinetu hr. Stuergha. Ten ostatni bowiem miał wszelki powód obawiać się daleko więcej Czechów, aniżeli Niemców. Dla Czechów sejm krajowy czeski jest rodzajem świętości nietykalnej, reprezentowanej ciągłością historyczną królestwa czeskiego. Przerwę, którą rząd musiał zrobić w tej ciągłości sejmowej, odczuwają Czesi do pewnego stopnia bardzo boleśnie. Dlatego też rząd mógł się obawiać, że na jesieni, przyjdzie do wybuchu obstrukcji czeskiej w parlamencie austriackim.

W chwili jednak, gdy Niemcy rzucili się na rząd tak gwałtownie, Czesi mają w tem najlepszy dowód, iż rozwiązanie wydziału krajowego i ustanowienie komisji administracyjnej, nie było takim aktem, polityki antyczeskiej, za jaki ów

krok chcą obwołać stronnictwa radykalne czeskie. Istnieje nadzieja przeto, że na jesieni Czesi w parlamencie poprowadzą politykę umiarkowaną i nie popełnią tak ciężkiego błędu, jakim byłoby rozpoczęcie obstrukcji w parlamencie.

— A co zrobi rząd na wypadek, gdyby obstrukcja wybuchła?

— Niewątpliwie rząd będzie usiłował początkowo doprowadzić do kompromisu. Gdyby jednak taki kompromis okazał się niemożliwym, wówczas rząd przez czas pewien będzie się posługiwał paragrafem 14-tym, gdyż nie zechce rozwiązać parlamentu, wobec złego stanu ekonomicznego ludności, co niewątpliwie umożliwiłoby stronnictwom radykalnym posługiwanie się hasłami podszywającymi podczas agitacji wyborczej, a w rezultacie umożliwiłoby zwycięstwo wielu kandydatów radykalnych i socjalistycznych.

— Ostatecznie jednak — zauważyłem — będzie musiało przyjść do rozwiązania parlamentu?

— Niewątpliwie — brzmiała odpowiedź mego informatora — rząd nie cofnie się przed tym krokiem. W każdym razie z góry muszę zaznaczyć, iż o wcześniejszym rozwiązaniu parlamentu niema mowy. Proszę pamiętać, iż w 1917 r. gasną traktaty handlowe pomiędzy Austro-Węgrami i szeregiem innych państw. Parlament austriacki zatem będzie musiał te traktaty uchwalić. W wielu sferach przeważa zdanie, że nowy parlament, który ma przed sobą 6 lat istnienia, jest daleko chętniejszym do uchwalania nie bardzo popularnych traktatów handlowych, aniżeli byłby nim parlament, który właśnie w 1917 r. dokończyłby swojego żywota. Niepopularnymi zaś owe traktaty handlowe muszą być dlatego, że oba rządy austriacki i węgierski w interesie politycznym monarchii, muszą uczynić pewne ustępstwa rolnicze i takim państwu agrarnym, jakimi są państwa bałkańskie. Wszelkie zaś ustępstwa agrarne wywołują niezadowolenie sfer politycznych, podczas gdy sfery przemysłowe są zbyt słabe, ażeby móżd przeciwstawić się kandydatom demokracji socjalnej, która będzie zawsze opozycyjną.

— Przypuszcza pan zatem — spytałem — że rozwiązanie parlamentu nastąpi w 1917 roku?

— Nietylko przypuszczam, ale jestem pewien, iż to rozwiązanie nastąpi przed 1917 rokiem, a w każdym razie nie wcześniej, niż w 1914 r., ewentualnie w 1915 r. Jeżeli obstrukcja wybuchnie, w takim razie rząd będzie się starał na wypadek niepowodzenia układów kompromisowych załatwiać sprawę z pomocą paragrafu 14, by przeciwną termin rozwiązania parlamentu aż do chwili, kiedy racya stanu będzie tego rozwiązania wymagała.

Na tem skończyła się ta interesująca rozmowa.

Włochy i Grecya.

Powodzenie orężne Grecyi opinia publiczna włoska przyjęła z nieukrywaniem niezadowoleniem. Tę samą rolę, którą Serbowie grają w wyobraźni polityków madziarskich, grają Grecy w wyobraźni polityków włoskich. Jak Madziarzy obawiają się wzmocnienia królestwa serbskiego, tak samo i Włosi obawiają się rozrostu militarnej Grecyi.

Do tej pory Włochy pocieszały się myślą, że wprawdzie na wodach zachodnich morza Śródziemnego przewaga militarna Francyi jest zbyt wielką, by Włochy mogły z nią skutecznie współzawodniczyć. Ale za to na wodach wschodnich morza Śródziemnego przewaga floty wojennej włoskiej musiała z biegiem czasu stawać się coraz bardziej wyraźniejszą, ponieważ flota wojenna austro-węgierska nie mogła żadną miarą z Włochami konkurować. Tymczasem teraz zwycięstwo Grecyi popsulo te rachuby. Wprawdzie Grecya jest państwem zbyt drobnym, ażeby mogła na własną rękę stawić czoło Włochom. Bądź co bądź z biegiem lat przy znanej ofiarności Greków, flota wojenna grecka może wyrosnąć na czynnik, który w połączeniu z flotą wojenną francuską gotów się dać Włochom we znaki.

Stosunki pokrewieństwa pomiędzy dworem ateńskim i dworem berlińskim nie wchodzi tutaj w rachubę, ponieważ pomiędzy Grekami i Włochami istnieją już od czasu wieków średnich nieporozumienia polityczne, które chwilami stawały się bardzo ostre. Włosi, którzy rządzą już dawniej na części wysp Archipelagu, pozostawili po sobie pamięć niesłychanie okrutnych i niesprawiedliwych panów. Jeżeli istotnie Włosi zatrzymają na stałe część wysp Archipelagu pomimo, że ludność tych wysp jest czysto grecką, można być pewnym, że nienawiść Greków do Włochów wybuchnie z całą siłą i że Grecya zawsze znajdzie się po stronie tych, którzy będą mieli z Włochami do czynienia.

Jest to dla Austro-Węgier zapowiedź pożądana. Austro-Węgry, walcząc z Włochami, mogą liczyć na pomoc Grecyi. Rzecz prosta, jeżeli dyplomacya austriacka nie zepsuje swoją niezręcznością tej pożądaney dla monarchii Habsburskiej kombinacyi.

49)

I. ROSNY.

20,000 lat temu.

Powieść.

(Dokończenie — patrz № 192).

Świt posuwał się nieco dalej. Błady odcień błękitu przybrał turkusową już barwę, w oddali na wódnołęgu rzeczonym na połę dzień się wynurzył — wodnisty jakiś. Wszędzie drzewa, niebo, niskie brzegi rzeki nęciły świątobliwą, niezwykłą wobec drgającej suszy ognia. Vamireh pragnął już puścić się w dalszą podróż po zielonkawej fali, płynąc znowu olbrzymią rzeką przez lasy.

Daleko w głębiach boru słychać było szczenie psów, odbywających łowy; wyprowadziło to azyatę z zamyślenia. Spostrzegł on, że Vamireh również zdawał sobie sprawę z nieobecności zwierząt i z tego, jak łatwo było zadać teraz cios ostateczny nieprzyjaciółom.

— Czego chcesz ode mnie? — rzekł do Pzana.

— Abyś przemówił do braci swych — odpowiedział Vamireh.

Azyata powstał, za nim szedł Vamireh i Elem, zbliżając się do brzegu wysepki. Jeniec wydał okrzyk, oznaczający u ziomków jego wotanie.

— Re-ha, re-ha!

Wódz krótkogłowych wyszedł zaraz z ukrycia w towarzystwie młodzieńca zdrowego.

— Czy brat nasz jest jeńcem człowieka krain nieznanych?

— Jest jeńcem!

— Czy przychodzi on do nas z prośbą o pomoc, czy szuka zemsty?

— Nie, człowiek „z nad źródeł rzeki“ żąda pokoju.

— Niechże więc rozwiąże ręce, gdyż rada chce, abyś mówił o tych rzeczach, jak człowiek wolny.

Azyata powtórzył Vamirehowi żądanie starca. Koczownik wahał się przez chwilę, w obawie zdrady, potem, nie mówiąc ani słowa, rozpuścił więzy. Jeniec nie poruszył się z miejsca, stojąc z powagą wielką i wznosząc tylko ręce nad głowę.

XXIII.

P o w r ó t.

Po przez szeregi wysepek, pod cieniem drzew i po rozległych przestrzeniach wodnych mała łódź posuwała się w górę wezbranej ulewnej rzeki; Elem i małopiątko bawiły się w niej albo spały. Vamireh po całych dniach wlotował.

Z ludźmi Wschodu zawarto pokój. Pies — powrócił do swoich stepów nieplodnych u przednóża borów. Biedny człowiek epoki zamierzającej mógł kończyć nędzną swoją wędrówkę wysiedleńczą ku Wielkiemu Jezioru.

Azyaci pootwierali sobie byli żyły na rękach, a krew ich zmieszała się z krwią Vamireha. W imieniu świętego plemienia starzec odtrącił wszelką wojnę, Vamireh zaś mówił o pokoju — w imieniu wielkich koczowników Zachodu. Na przyszłą wiosnę, przy trzecim księżycu, po porównaniu dnia z nocą, Pzanowie przysłał trzydziestu myśliwców, wybranych z pośród najod-

ważniejszych pod wodzą Vamireha, a ludzie ci przyjdą po taką liczbę sprzymierzeńców — pod rozkazami mądrego starca.

Czy wiatr podnosił i piętrzył falę za falą, czy deszcz wiercił je i okrywał małymi skaczącymi bombkami — łódź posuwała się ciągle ku północy — od świtu aż do zmierzchu. Odgłosy jeleni, rzenie mamuta, grzmiący ryk lwów — witały przemijającą się wążką łódkę i wrogłego im człowieka. Płynęła tak ona, a płynęła wraz z nimi — po przez szeregi wysepek, pod cieniem drzew i po rozległych przestrzeniach wodnych.

Vamireh rozmyślał o robakożercach, o ich smutku głębokim w chwili rozstania, o twarzach ich ocieżyłych, o niewyraźnym szczeraniu, śmiechu ich i płaczu i niewystowionej wdzięczności ich żreń, o tem, jak długo pozostawali oni przy nim, zanim wyruszyli w końcu na dalszą drogę.

Z wysokości małego wzgórza okrzykiem swym żegnał on ich odejście, a oni odpowiadali mu korną swą melodią pochodów. Wytrwali w braterskich więzach, które jedynie pozwalały im ratować się w walce z wielkimi drapieżcami i z ludźmi leśnymi, unosili z sobą swych rannych.

Pośród szeregów wysepek, na rozległych przestrzeniach wodnych tygodnie mijały po tygodniach; niekiedy słońce zlewało swe żary, czasem przemukał powiew ostrzejszy — zapowiedź zimy, czasem zrywał się mroźny wiatr od brzegów. Potrzeba było chronić się w zatokach, w jaskiniach i tracić całe dni aż do wypogodzenia się nieba.

Ale Vamirehowi plersz wzbierała dumą ogromną — gdyż pokonał zasadzki przyrody, napaść zwierząt dzikich i chytre natarcia człowieka. Zdawało mu się, że słyszy znowu, jak przy wie-

Poświęcenie sklepu.

Z inicjatywy grona ludzi dobrej woli, złożonych przeważnie ze sfer robotniczych, z domieszką inteligencji, powstała w naszym mieście nowa kooperatywa pod nazwą „Wiosna“, na czele której stanęli p.p.: Stanisław Michałowski, jako prezes Zarządu, Wojciech Andrysiak—wiceprezes i Wojciech Walczak—zarządzający sklepem. Jest to sklep spożywczy, założony przy ulicy Gubernatorskiej w domu pod nr. 39—a więc w dzielnicy gęsto zaludnionej przez robotników chrześcijan, zaopatrzonej dostatkowo w towary w dobrym gatunku i o ile możliwości zakupywane z pierwszej ręki lub u hurtowników.

Wczoraj o godzinie 6-jej popołudniu ks. prałat Wincenty Tymieniecki, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki, dopełnił aktu poświęcenia sklepu przy tłumnym udziale udziałowców, których zapisało się już 50, składając na udział po 10 rb. Dalsze zapisy na członków i składanie udziałów przyjmowane są w sklepie „Wiosny“ codziennie.

W niedzielę i święta uroczyste sklep będzie otwarty tylko od rana do godziny 10 przed południem dla zaopatrzenia klienteli w pieczywo i mleko.

Po akcie poświęcenia ks. prałat Tymieniecki w ciepłych i serdecznych słowach przemówił do zebranych o znaczeniu kooperatyw, jednego z najdzielniejszych środków dla podniesienia ogólnego dobrobytu, o właściwej treści ruchu w kierunku zakładania sklepów i przedsiębiorstw chrześcijańskich, które bynajmniej nie są i nie powinny być bojkotem kogokolwiek, lecz dążyć do unarodowienia handlu, wzmocnienia naszego stanu gospodarczego posiadania a więc i podniesienia poziomu ogólnego dobrobytu.

Nowej placówce ekonomicznej polskiej i my ze swej strony zasyłamy życzenia pomyślnego rozwoju, wytrwałej zbożnej pracy i polecamy ją opiece ogółu, który powinien już rozumieć, jakie doniosłe znaczenie dla ogólnego dobrobytu narodu ma uczciwie prowadzony handel, zwłaszcza artykułami spożywczymi.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś: Namysława. Jutro: Wastymira.

HELENÓW. Codziennie koncert orkiestry Namyśłowskiego. Początek o godz. pół do 8 wiecz.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91): otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Pułfkiego, ul. Widzewska 47.

czornem ognisku Tah, starzec stu dwudziestu zim, opowiadał o waleniu się gór, o pękaniu ziemi, przy którym otchłani wypijała duże jeziora. Widział się większym nad Harma.

Opowieść o jego dziejach, powtarzana wczorami przez stuletnich starców, wstrząsać będzie sercami młodych: zasadzki rzeki, przewrotność płazów, krwiożerczość drapieżców, człowiek leśny, nowa kraina, ludzie przysadkowaci, Elem, robakożercy... Starzy opowiadać będą przytem, iż potrzeba było woli niezłomnej do pokonania tęsknoty za krajem i obawy długiego osamotnienia!

Jeszcze uśmiechy nieba i groźne ulewy, jeszcze zielona albo giniasta powierzchnia rzeki, prąd bardziej oporny, jeszcze strumienie i wodospady—a zawsze też sama zwinna łódź z bawiącą się albo uśpioną Elemą i z Vamirehem, wioślącym niez mordowanie...

Czuć było w powietrzu zbliżanie się deszczów, deszczów bez końca. Plemię, schroniwszy się do jaskiń z krainy górnej, nie opuścił chyba stepów „Południowego Wschodu“ przed środkiem jesieni i Vamireh odnajdzie Zoma i Namirę—swych życiodawców—mężnych braci swych i młodą siostrę, skaczącą jak sarna. Korny wobec starych, przedstawi on im żonę z krajów dalekich.

Po przez szeregi wysepek, pod cieniem drzew i po rozległych przestrzeniach wolnych na schyłku jesieni, kiedy biegu północny ciążył ku jaśniejszemu gwiazdziste Łabędzia...

KONIEC.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. pół do 7 wieczorem ćwiczenia II oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

(—) **Kontrola nad związkami zawodowymi.** Minister spraw wewnętrznych nakazał gubernatorom nie zezwalać na zakładanie w guberniach, pozostających pod ich zarządem, oddziałów stowarzyszeń zawodowych, których centrala znajduje się w innej gubernii, bez uprzedniego zasięgnięcia u tamtejszej władzy gubernialnej informacji o istnieniu danego stowarzyszenia i charakterze jego działalności.

Jednocześnie nakazano, aby gubernatorowie, zamykając oddział czy centralę stowarzyszenia zawodowego, zawiadomili o tym wszystkich gubernatorów i naczelników miast, których władzy i kontroli podlegają inne oddziały, ewentualnie centrala stowarzyszenia.

(—) **Walka ze strajkami.** „Riecz“ pisze: Do rady zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu wpłynęły od niektórych organizacji handlowo-przemysłowych oświadczenia o potrzebie „energicznej walki ze strajkami z powodu rozwijającego się ruchu robotniczego i wzmagającej się fali strajkowej.

Organizacje fabrykantów oświadczają, że strajki ostatnich czasów mają zupełnie zorganizowany charakter, wszędzie bowiem zgłaszane są prawie te same żądania ekonomiczne i ogólne. Z tego powodu organizacje fabrykantów uznają za pożądane, aby i działalność przemysłowców w walce ze strajkami została uzgodniona, ponieważ tylko tą drogą można (zdaniem ich) zapobiedz „tym ciężkim następstwom, jakimi strajki grożą całemu przemysłowi rosyjskiemu“.

Większość organizacji wypowiada się przeciwko wtrącaniu się administracji ogólnej do rokowań pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami podczas strajków, ponieważ interwencja ta prawie zawsze wprowadza do środowiska robotniczego czynnik zbytecznego rozdrażnienia i komplikuje prowadzenie rokowań.

Komitet Rady zjazdów, omówiwszy te zgłoszenia, zgodził się z propozycją wypracowania jednakowych sposobów walki ze strajkami, jednak uznał za niezbędne zgromadzić uprzednio szereg informacji faktycznych o charakterze obecnej fali strajkowej.

Informacje te zebrane być mają w drodze ankiety.

(e) **Termin stawienia się rekrutów.** Rząd gubernialny piotrkowski zawiadomił komisję poborową łódzką, że ministerium wyznaczyło termin stawienia się na punkt zborny u łódzkiego naczelnika wojennego rekrutów, którzy w roku bieżącym przyjęci będą do wojska, na 10 listopada.

(e) **Upadłości.** W ciągu ubiegłego miesiąca według starego stylu sąd okręgowy piotrkowski ogłosił 16 upadłości.

(e) **Sprawy o sfałszowane weksle.** Niezwykła ilość spraw o sfałszowanie podpisów na wekslach, jaka napływała z Łodzi z początkiem roku bieżącego do sądu okręgowego piotrkowskiego, zmusiła sąd do stosowania wyższej kary za cofnięcie oskarżenia i przyznanie podpisu właściwym, sprawy te bowiem były wszczynane jedynie w celu odroczenia płatności.

Z chwilą zastosowania wyższych kar sprawy tego rodzaju przestały napływać i w ciągu ostatnich dwóch miesięcy wpłynęło ich zaledwie kilkanaście, podczas gdy dawniej napływało po 100 dziennie.

(—) **Tkacze żydzi zamiast chrześcijan.** Zainteresowanie wśród żydów sprawą przyjmowania tkaczy-żydów do fabryk żydowskich zamiast chrześcijan wzrasta ciągle, ujawniając się w licznych listach do redakcyj żydowskich. Ostatnio znowu w „Łodz. Tag.“ fabrykant tutejszy Gliksmann w liście prywatnym aż z Kissingen zachwyca się myślą kształcenia majstrów tkackich żydów, zamiast obecnych chrześcijan. Proponuje on, ażeby w tym celu pożyczano po kilkaset rubli każdemu kandydatowi na utrzymanie przez czas kształcenia się, aby ci mogli bezpłatnie przebywać w fabrykach, przypatrywać się czyn-

nościom majstra i przygotowywać się do objęcia takich posad. Radzi też między innymi, żeby pierwsza żydowska kasa pożyczkowo-oszczędnościowa w Łodzi, mająca duże kapitały zapasowe, pożyczala robotnikom żydowskim pieniądze na kształcenie się na majstrów.

W tym samym numerze gazeta żydowska zaznacza, że w Pabianicach do fabryk Steina i Zylberberga przyjęto już grupę żydów, którzy pracują tylko 5 dni w tygodniu, a mimo to zarabiają więcej, niż chrześcijanie, pracujący tamże 6 dni.

(e) **Budżet gminy żydowskiej.** Sprawa budżetu gminy żydowskiej na rok bieżący dotąd jeszcze nie została uregulowana.

Przedstawiony pierwotnie projekt budżetu do zatwierdzenia, zwrócony został dla sprawdzenia na miejscu na skutek licznych skarg i denuncjacji współwyznawców gminy, które po przeprowadzeniu śledztwa okazały się niesłusznymi. Przedstawiony powtórnie budżet został zatwierdzony. Skoro jednak nadesłany został do Łodzi, udała się do gubernatora deputacja wrogich zarządowi gminy żydów z nowymi skargami.

Na skutek tych ostatnich skarg rząd gubernialny zażądał jeszcze raz zwrócenia zatwierdzonego już budżetu.

(g) **Karota żydowska.** Od jednego z prenumeratorów naszych, p. Czesława Sz., zamieszkałego na Bałutach, przy ul. Łagiewnickiej № 27, otrzymujemy zażalenie na jedną z pań, zajętą w dniu wczorajszym sprzedażą „kwiatka“ na „Linas Hacedek“.

Mianowicie, gdy p. Cz. przechodził ulicą Piotrkowską, między Dzielną a Krótką przystąpiła do niego para i jedna z pań, mimo, że jeden kwiatek tkwił (!) już w klapie surduta p. Cz. starała się koniecznie w sposób obcesowy sprzedać mu jeszcze drugi. Gdy p. Cz. grzecznie, ale stanowczo odmówił, pani ta, z wyglądu należąca do inteligencji żydowskiej, odezwała się na głos do swego towarzysza: „te polskie chamy nie chcą kupować kwiatka!“.

Nie wchodzimy w to, z jakich sfer komitet „kwiatkowy“ dobierał sobie pary. Músimy jednak gorąco przeciw temu zaprotestować, by w zamian odmowy zakupu kwiatka obrzucano ludzi wyzwiskami, mimo, że kwiatek wczorajszy w ogromnej ilości zakupywali właśnie „chamy polskie“ jak: robotnicy, rękodzielnicy, nie licząc inteligencji polskiej.

Wogóle, wczorajszy kwiatek cechowała karota taka, jakiej nawet w Łodzi nie widziano. Otrzymaliśmy też na naganne postępowanie par niejedno zażalenie, uwzględniliśmy jednak powyższe jako najcharakterystyczniejsze i najwięcej mówiące bo... wyglądające na prowokację.

(—) **Skutki samoobrony.** Z Osieka, w pow. garwolińskim, piszą do „Hajnta“ (183), że „upadek materialny żydów miejscowych zaczął się po wyborach do Dumy, kiedy zaczęto tam energicznie zakładać spółki“.

Z Będzina piszą do „Hajnta“ (181), że żydzi w Zagłębiu przechodzą silny kryzys ekonomiczny. Minęły już czasy, kiedy „żydzi się wzbogacali, krzątając się koło kopalń i fabryk“. „To samo się dzieje w innych gałęziach tutejszego handlu żydowskiego“.

(x) **„Kwiatek“ na Szkołę rzemiosł.** Szkoła rzemiosł w r. b. odczuła silnie pod względem materialnym zarówno kryzys przemysłowy na wiosnę, jak i inne stagnacje wogóle, wobec czego znalazła się w braku środków do dalszego istnienia. Aby temu zaradzić, Komitet wyjeżdżał pozwolenie na urządzenie „Dnia kwiatka“, jaki odbędzie się 21 lub 28 przyszłego miesiąca.

Zebranie organizacyjne komitetu odbędzie się w nadchodzącą środę 27 b. m. w sali techników przy ul. Spacerowej nr. 21, o godz. 8 wieczorem.

(x) **Ze Słow. „Praca“.** Stowarzyszenie zawodowe robotników przemysłu włóknistego „Praca“, (ul. Radwańska nr. 19), zmieniło obecnie swój lokal z oficyny na parter, wejście od ulicy Radwańskiej z frontu.

Biuro przyjmuje zapisy nowych członków codziennie od godz. 7 do 9 wiecz. Sprzedaż marek miesięcznych i inne wypłaty biuro załatwia w czwartki i soboty od 7 do 9 wiecz.

Przy Stowarzyszeniu czynna także jest bi-

bioteka. Wypożyczanie książek odbywa się w dni powszednie od 6 do 8 wiecz., a w niedzielę i święta od 1 do 3 po poł.

(e) **Zebrań pełnomocników kas chorych.** Wczoraj do sali „Victoria“ przy ulicy Długiej nr. 45 zwołane zostało zebranie ogólne pełnomocników kas chorych, na którym miano się zająć opracowaniem własnej ustawy kas chorych jak to miało miejsce w Warszawie. W ostatniej chwili zjawiała się jednak policja i zabroniła obrad.

W tych dniach ma się udać do gubernatora piotrkowskiego deputacya z prośbą o pozwolenie na obrady.

(x) **Trzecie nadzwyczajne zebranie majstrów krawieckich** odbyć się ma w sklepie spółkowym przy ul. Dzielnej nr. dnia 26 sierpnia r. b. t. j. we wtorek o godzinie 7 wieczorem.

Członkowie zgromadzenia są proszeni o liczne przybycie celem powzięcia uchwały w ważnej kwestyi cechowej.

(x) **Z Pogotowia ratunkowego.** W ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego Pogotowie było czynne w 2,302 wypadkach (w tymże okresie czasu roku ubiegłego — w 2,091). Wydatkowano 9,126 rb., na co wpłynęło tylko 6,734 rb. Wytworzył się więc deficyt w sumie 2,392 rb.

W lipcu roku bież. Pogotowie było czynne w 452 wypadkach. Wydatkowano 1,442 rb., wpłynęło zaś 905 rb., więc o 547 rb. powiększył się powyższy deficyt, który ku końcowi roku urosł do wysokości 8,000 rb.

Pokrycie tak wielkiego deficytu znacznie uszczupli fundusze instytucji, do reszty zaś wyczerpią je wydatki na nowe budowle, do wzniesienia których, po kilkoletniej zwłoce, obecnie z konieczności przystąpić należało.

Niepomyślny stan finansowy instytucji w roku bieżącym wytworzył się skutkiem słabej ofiarności ogółu, głównie zaś z tego powodu, że Pogotowie, które rzadko upomina się o poparcie, uważało za niewłaściwe urządzać zabawy dochodowe wobec powszechnego zastoju ekonomicznego, bezrobocia przymusowego i bezrobocia wskutek strajków. Przypuszczać należy, że oceni to ogół; że mniej lub więcej możli, poinformowani o klęsce materialnej, grożącej jednemu w Łodzi Pogotowiu ratunkowemu, pośpieszą zasilić fundusze tej instytucji dobrowolnymi ofiarami „na pokrycie tegorocznego deficytu“.

(a) **Z inspekcji podatkowej.** Inspektor podatkowy 3-go rewiru m. Łodzi, p. Popow i inspektor podatkowy w Symbirsku, p. Tynin, przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

(e) **Z akcyzy.** Starszy kontroler etatowy I okręgu inżynier-technolog Andrzej Kosta mianowany został starszym kontrolerem w Łodzi.

(x) **Osobiste.** Dr. Andrzej Hejman mianowany został ordynatorem dla chorób uszu, nosa i gardła przy szpitalu św. Aleksandra.

(e) **Z nadzoru weterynaryjnego.** Weterynarz miejski, p. Kielkiewicz, otrzymał urlop miesięczny. Zastępować go będzie weterynarz punktowy p. Warikoff.

(h) **Jubileusz 35-letni.** Wczoraj szeregowiec II oddziału straży ogniowej ochotniczej łódzkiej Józef Bibel obchodził 35-letni jubileusz pracy w szeregach straży.

W mieszkaniu jubilata zebrał się koledzy, aby złożyć mu życzenia i upominki. Godzi się podnieść, że p. Bibel może być uważany za przykład pracowitości.

(e) **Odroczenie naprawy szosy.** Z powodu deszczów, które przeszkodziły w robotach przy naprawie szos, gubernator piotrkowski przedłużył termin ukończenia naprawy dróg III rzędu w gminie Nowosolna pow. łódzkiego na jeden miesiąc.

(e) **Nowa szosa.** Wydział budowlany rządu gubernialnego piotrkowskiego zajęty jest pośpiesznym opracowaniem kosztorysu na budowę nowej szosy od Inowłodza do Ządlowic w stronę Nowego Miasta, na przestrzeni 4 i pół wiorsty. Na budowę tej szosy Księstwo Łowickie przeznaczyło 20,000 rb. ponieważ szosa ta prowadzić będzie do lasów księstwa.

Resztującą sumę kosztów, około 20,000 rb., pokryją fundusze podatku drogowego. Szosa ta zaliczona zostanie do I rzędu.

(e) **Lecznice dla zwierząt.** Ministerium spraw wewnętrznych poleciło wydziałowi wete-

rynaryjnemu rządu gubernialnego piotrkowskiego utworzyć w gubernii w miastach powiatowych tytułem próby 3 lecznice dla zwierząt, kosztem funduszu z podatku pobieranego od właścicieli zwierząt. O ile lecznice te okażą się pożytecznymi, to będą otworzone we wszystkich miastach powiatowych.

W których miastach utworzone zostaną 3 próbne lecznice dla zwierząt, dotąd władze gubernialne jeszcze nie zdecydowały.

(e) **Nowy oddział pocztowy.** Naczelnik warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego zawiadomił, że we wsi Kurzeszyn w pow. rawskim otworzony został przy Towarzystwie pożyczkowo-oszczędnościowym oddział pocztowy.

(g) **„Mosiężne“ śrubki.** Jeden z prenumeratorów naszych, p. D., zmuszony koniecznością z uwagi na zamknięte w dniu wczorajszym sklepy, udał się do żydowskiego sklepu

... i kupił obcasy gumowe wraz ze śrubkami mosiężnymi. Skoro p. D. przyszedł do domu i lepiej śrubkom tym się przypatrzył, zauważył, że są one z żelaza(!), powleczone jedynie malarskim bronzem i przypuszczając, że padł ofiarą pomyłki, ponownie udał się do sklepu w dniu dzisiejszym, aby nabyć prawdziwe mosiężne. Podano mu jednak znowu te same, na zarzut zaś, że to żelazo, pomysłowy kupiec najspokojniej oświadczył, że on temu nic nie winien, „bo śrubki te przysyłały mu jako mosiężne“...

Komentarze zbyteczne!

(h) **Zabawa w lesie gałkowskim,** urządzona staraniem pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, powiodła się wyśmienicie. Piękna pogoda zachęciła wiele osób, gwarno też było w lesie. Po tylu dniach słońce każdy nasycił się świeżym, leśnym powietrzem i bawiono się ochoczo.

Wieczorem z żalem porzucano miłe towarzystwo, śpiesząc do pociągu.

(e) **Samobójstwo czy wypadek.** W ubiegłą sobotę przed południem pociąg osobowy kolei kaliskiej, dążący w stronę Pabianic, najechał na 1376 wiorście pod Pabianicami na stojącego pomiędzy szynami mieszkańca Łodzi Oskara Ulricha 35 lat i zabił go na miejscu.

Zabity jest bratem właściciela fabryki przy ul. Senatorskiej nr. 21 Zygibala Ulricha.

(d) **Zagadkowe zabójstwo.** W sobotę o godzinie 10 wieczorem do kancelarii 4 cyrkułu policyjnego zgłosił się nieznaną osobą i zawiadomił, że przed godziną na szosie Karolewskiej w lesie za plantem kolei kaliskiej napadło na niego trzech złoczyńców, żądając wydania im pieniędzy.

Broniąc się przed napastnikami, strzelił z rewolweru i ranił jednego z napastników, co widząc reszta uciekła.

Nieznanomy zeznał dalej, że jest ogrodnikiem i posiada pozwolenie na broń. Na skutek zeznania jego wysłano natychmiast na miejsce wypadku silny oddział policyi, który dopiero o godzinie 7 rano znalazł w przyległych krzakach zwłoki mężczyzny z raną postrzałową głowy. Kula trafiła w prawą skroń i uwięzła w mózgu. Jak stwierdzono, liczy on lat 18 i nazywa się Jan Frykowski (Letnia nr. 10), pracował jako ślusarz u niejakiego Weigolda w Karolewie.

Nieznanomy, który zawiadomił policję o wypadku, korzystając z chwilowego zamieszania w cyrkule wyszedł na ulicę i zniknął. Stwierdzić jego osobistości nie udało się.

Zwłoki zabitego zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

W celu wyjaśnienia osobistości zabójcy i okoliczności zabójstwa prowadzi się energiczne śledztwo.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, zabójca nazywa się Gustaw Nejman z zawodu piekarz i mieszka przy ul. Starożarzewskiej nr. 26. Tymczasowo zatrzymano go w 4 cyrkule.

(x) **Drobny ogień.** W sobotę wieczorem, o godz. 9 min. 10, na ul. Granicznej wybuchł pożar w fabryce Hofertza na I piętrze. Ogień objął łóżko i sprzęty. Przy ratunku czynne były oddział IV straży ogniowej ochotniczej i straż miejska. Pożar ugaszono o g. 11. Straty niewiadome.

(x) **Nieznaną chory.** Wczoraj z ul. Zgierskiej agencji policyjnej przywieźli do I cyrkułu dorożka człowieka bezprzytomnego, mającego lat około 25, z nazwiska i adresu nieznanego. Wezwany lekarz Pogotowia nie zdołał przywrócić mu przytomności i w stanie prawie beznadziejnym odwiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(x) **Z tramwajów.** Skutkiem tłoku spadły na bruk: Hudes Spolbisz, żona krawca, lat 32, przyczem zwichnęła lewą nogę i Klementyna Chodzińska, żona robotnika, lat 40, która spadając, skaleczyła sobie silnie pierś. W obu wypadkach udzielił pierwszej pomocy lekarz Pogotowia, który Chodzińską, po nałożeniu opatrunku na miejscu wypadku, odwiózł w ciężkim stanie do mieszkania na ul. Łągiewnicka.

(p) **Skutki niedozoru.** Wczoraj na Wodnym Rynku gromadka chłopców dla zabawy strzelała z łuku. Jednemu z nich, Augustowi Beslerowi, synowi rzeźnika, lat 12, strzała uwięzła w okolicy prawego oka. Jest obawa, czy oko nie zostało naruszone. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(h) **Odpust.** W kościele Dobrego Pasterza na Bałutach przypada odpust Matki Boskiej Jasnogórskiej.

Uroczystość rozpocznie się jutro o godzinie pół do 7 wieczorem nieszpornami, a w środę o godzinie pół do 11 rano będzie odprawiona uroczysta suma.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Nowowyswiewcony wychowaniec warszawskiego metropolitalnego seminarium duchownego, ks. Franciszek Fabjanowski, mianowany został wikaryuszem parafii Mieszki pod Łodzią.

— (e) **Wikaryusz parafii Mąkoszyn, ks. Antoni Mielniński,** przeniesiony został na taką parafie Rzgów w pow. łódzkim; były wikaryusz parafii Kramsk, ks. Mieczysław Janowski, mianowany został wikaryuszem parafii Mstów; wikaryusz parafii Sroek, ks. Mieczysław Saboczyński, został uwolniony od obowiązków; wychowaniec petersburskiej akademii duchownej, ks. Jan Ostrowski, mianowany został wikaryuszem nadetatowym parafii Konopiska; wikaryusz parafii Noworadomsk, ks. Jan Peche, przeniesiony został do parafii Zadzim, w pow. sieradzkim; wikaryusz parafii Piotrków, ks. Władysław Wojtasik, przeniesiony został do parafii Szadek.

(e) **Z fabryki „Kruschego i Endera“.** Ponieważ u poszczególnych majstrów zapisało się do pracy w fabryce Tow. akc. „Krusche i Ender“ w Pabianicach jedynie 769 robotników, przeto dalsze zapisy z dniem dzisiejszym odbywać się będą w kantorze fabryki.

O ile zapisze się dostateczna liczba robotników, fabryka zostanie poszczona w ruch.

(e) **Z parafii ewangelickiej w Pabianicach.** Kolegium parafii ewangelicko-augsburskiej w Pabianicach wystąpiło w swoim czasie do władzy wyższej z prośbą o pozwolenie na wydzielenie z gruntów parafialnych 11968 łokci kwadratowych placu przy ul. Wodnej na rzecz istniejącego przy parafii „Pabianickiego towarzystwa kobiet ewangelickich“ pod budowę własnej siedziby i domów dla pomieszczenia zakładów dobroczynnych tego towarzystwa.

Obecnie nadeszło Najwyżej zatwierdzone pozwolenie na wzmiankowane wydzielenie gruntu.

(a) **O odnowienie domów.** Policmajster miasta Zgierza wydał rozporządzenie, aby wszystkie domy stare i odrapane z tynku zostały na zewnątrz niezwłocznie odrestaurowane i pomalowane.

Jednocześnie właściciele posesyj mają poleczone doprowadzić do należytego porządku chodniki, a tam, gdzie ich dotąd niema, pobudować nowe.

Rozporządzenie to dotyczy także naprawy płotów i parkanów frontowych.

(a) **Z kroniki sądowej.** Onegdaj sędzia pokoju 13-go rewiru powiatu łódzkiego, rozpatrywał sprawę mieszkańca m. Zgierza, Gustawa Henke, lat 28, oskarżonego o zamieszkiwanie za cudzym paszportem. H. przed kilku laty zbiegł z wojska i mieszkał w Zgierzu za paszportem, wydanym przez urząd gminy Kłodawa, w pow. kutnowskim, na imię Feliksa Piekarskiego.

Sędzia pokoju, po zbadaniu świadków i rozpatrzeniu się w dowodach piśmiennych, skazał H. na trzy miesiące więzienia.

(e) **Uwolnienie ze służby.** Postanowieniem gubernatora sekretarz magistratu m. Rawy, p. Chrudziński, został uwolniony ze służby.

(e) **Nowa kasa pogrzebowa.** W Starem Rokiciu powstaje nowa kasa pogrzebowa.

Ustawa rozpatrywana będzie na posiedzeniu komisji do spraw związków i stowarzyszeń w d. 29 b. m.

(h) **Z Gałkówek.** Z braku pozwolenia władz zapowiedziane otwarcie i poświęcenie straży

ogniowej ochotniczej gałkowskiej odłożono.
Zabawa, na rzecz tej straży urządzona, powiodła się bardzo dobrze.

(e) **Wybory ławników.** Gubernator piotrowski zatwierdził jako kandydatów na ławników sądu I okręgu w Tuszyńcu następujące osoby: Walentego Ostrowskiego, Tomasza Kotlickiego, Karola Ende, Józefa Nastalek, Antoniego Zasade, Jana Gajdzińskiego, Wilhelma Hamana, Leonarda Piotrowicza i Tomasza Lipińskiego.

Termin wyborów wyznaczono na dzień 4 września.

(e) **Towarzystwo gimnastyczne w Bełchatowie.** Mieszkańcy Bełchatowa zakrzętneli się około utworzenia Towarzystwa gimnastycznego. Ustawa tego Towarzystwa rozpatrywana będzie na posiedzeniu Komisji gubernialnej do spraw związków i stowarzyszeń w dniu 29 b. m.

(h) **Z Czołczyzna.** Wczoraj we wsi Czołczyźnie pod Lutomińskiem odbyło się poświęcenie i otwarcie straży ogniowej ochotniczej czołczyńskiej.

SZTUKA.

Teatr popularny. Cały personel artystyczny w teatrze popularnym, składający się niemal ze 100 osób, pracuje niezmiernie od rana do nocy nad arcydziełem nieśmiertelnego kompozytora Stanisława Moniuszki p. t. „Halka”, która to opera idzie na otwarcie sezonu zimowego, w dniu 30 b. m.

Dyrekcja teatru nie szczędzi kosztów na kostiumy i dekoracje, jako też na efekty świetlne, byleby premiera powyższa wypadła pod każdym względem wzorowo i artystycznie.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Teatr polski przy ulicy Cegielnianej otwiera swoje podwoje w dniu 4 września r. b. oryginalną sztuką Leopolda Staffa p. t. „Wawrzyn”. Jest to utwór niezwykle silny i napisany z dużym talentem.

Sztuka ta grana była z olbrzymim powodzeniem we Lwowie i Krakowie, doznając szczególnego uznania ze strony prasy i publiczności.

Z LITWY I RUSI.

Wilki na Podolu. Z miejscowości Chobne, w gub. kijowskiej donoszą, iż w tych dniach do owczarni tamtejszej wtargnęły dwa wilki, które zjadły 30 owiec, a około 40 pokaleczyły. Ludzie miejscowi przypuszczają, że deszcze musiały zalać legowiska wilków wśród błot i zmusiły je do szukania zdobyczy w miejscowościach zaludnionych, gdzie ich już od bardzo dawna nie widziano.

Na wilki urządzone być mają wielkie obławy i polowania.

TELEGRAMY.

Austria a Rosya.

PETERSBURG, 24 sierpnia. (wł.) W kołach politycznych liczne komentarze wywołuje zwrot Wiednia w kierunku Petersburga.

Długotrwała przyjaźń z Berlinem nie dała wyników spodziewanych przez cały szereg kierowników polityki austriackiej. Wreszcie Austria uświadomiła sobie swój błąd. Mówią, że Franciszek Józef dał Berchtoldowi określone wskazówki co do zbliżenia się z Rosją, nazwawszy obecną politykę rusofobską szkodliwą dla krajów podległych berłu Habsburgów.

Zwrot ku Austrii.

BIAŁOGROD, 24-go sierpnia. (wł.) Organ urzędowy ogłasza stanowczo, że Serbia starać się powinna o jaknajbardziej przyjacielskie stosunki z Austro-Węgrami.

W przededniu przyjazdu ces. Wilhelma.

POZNAN, 24 sierpnia. (wł.) Z powodu zapowiedzianego na wtorek przybycia do Poznania cesarza Wilhelma panuje od kilku dni nastrój uroczysty wśród mieszkańców tutejszych. Dekoracje ulic, które cesarz ma przejeżdżać, są już ukończone. Domy, należące do Polaków,

pomimo nacisku ze strony policji, nie zostały przystrojone. Zachodzi tylko niepewność co do hotelu polskiego „Bazar”, którego administracja znana jest z chwiejności poglądów w tym względzie.

Lokaut.

PETERSBURG, 24 sierpnia. (wł.) Otrzymało wiadomość z Baku, że właściciele tutejszych kopalń nafty ogłosili lokaut robotników.

Cykion.

RZYM, 24 sierpnia. (wł.) Z Messyny donoszą: Odbudowaną niedawno, po zniszczeniu przed kilku laty przez straszne trzęsienie ziemi Messyne, nawiedziła obecnie nowa katastrofa żywiołowa w postaci szalonego cyklonu, który zburzył kilkaset domów i wyrządził straszne spustoszenia. Ludność znajduje się w rozpaczce.

Katastrofa hydro-awionu.

PARYŻ, 24 sierpnia. (wł.) Podczas lotu pomiędzy Paryżem a Deauville, hydro-awion (aeroplan wodno-powietrzny), przewrócił się pod Rouen. Lotnik Demontalant i mechanik Melivior, wyrzuceni z aparatu, ponieśli śmierć na miejscu.

Strajk malarzy.

LONDYN, 24 sierpnia. (wł.) Malarze w liczbie 5,000, będący członkami związku zawodowego, zaprzestali pracy. Przyłączyło się do strajku 5,000 malarzów niezorganizowanych.

W Eton zaprzestano pracy 1,500 robotników fabryki samochodów Nepcara.

Cholera.

LONDYN, 24 sierpnia. (wł.) Z Pekinu donoszą, że w przystani Hongkongu, na pokładzie statku portugalskiego „Adamatia”, stwierdzono kilka wypadków cholery. Podróżnych poddano kwarantannie.

Z ostatniej chwili.

Rokowania bułgarsko-tureckie.

Konstantynopol, 25 sierpnia. (wł.) Wysoka Porta podjęła ponowne rokowania ze specjalnym delegatem bułgarskim, Nasewiczem.

Oprócz tego przybył do Konstantynopola jeszcze jeden delegat specjalny Bułgaryi, Dobrow. Rokowania te mają na celu uregulowanie granicy bułgarsko-tureckiej.

Tryumfalny wjazd wojsk serbskich.

Białogród, 25 sierpnia. (wł.) Wczoraj przy pięknej pogodzie i przy udziale tysięcznych tłumów odbył się uroczysty wjazd do miasta wojsk zwycięskich, powracających prosto z placu boju.

Na czele wojska jechał następca tronu ks. Aleksander w mundurze bojowym. Wszyscy żołnierze, broń, armaty i konie były udekorowane w kwiaty. W kwiaty i flagi przystrojono również ulice. Szczególnie owacyjnie witany był ks. Aleksander i generalisimus armii gen. Putnik.

Uroczystość połączona była z odsłonięciem pomnika Kara Georga, założyciela obecnej dynastii i oswoobodziciela Serbii przed stu laty.

Przy odsłonięciu obecny był także król Piotr, ciało dyplomatyczne i wszyscy dygnitarze serbscy. Pierwszy przemawiał król Piotr, składając na pomniku wieniec laurowy. Za przykładem króla, wszyscy obecni złożyli również wieńce. Następnie zabierali głos metropolita i minister oświaty, minister wojny i inni.

Oświadczenie Pichona.

Paryż, 25 sierpnia. (wł.) W Long le Saimeier wygłosił Pichon wielką mowę polityczną, w której zaznaczył, że przesilenie bałkańskie, które tak długo groziło Europie widmem wojny powszechnej, zakończyło się pomyślnie jedynie dzięki rozważnemu postępowaniu trójporozumienia. Przez cały czas przesilenia Francja dążyła ze wszystkich sił do utrzymania pokoju, w czym

pomocną jej była bardzo Rosya, z którą Francję łączy jaknajserdeczniejsze węzły przyjaźni. Również stosunki francusko-angielskie były i są dotychczas bardzo serdeczne, co było właśnie prawdziwym błogosławieństwem ostatniego przesilenia. Anglia i Francja dążyły do jednego celu, którym było utrzymanie pokoju.

Przyjęcie deputacyi.

Wiedeń, 25 sierpnia. (wł.) Hrabia Berchtold przyjmował wczoraj deputację bułgarsko-macedońską, która przedstawiła ministrowi różne prośby w imieniu ludności. W deputacji było kilku profesorów uniwersytetu.

Kongres katolików.

Lublana, 25 sierpnia. (wł.) Wczoraj rozpoczęła się tu kongres katolików chorwackich i słoweńskich, na który przybyło około 20,000 delegatów, w tem wielu Polaków. Otworzył zjazd marszałek krajowy, który w przemówieniu swem oświadczył, że Słowacy i Chorwaci stać zawsze będą wiernie przy monarchii i cesarzu i walczyć ze wszystkimi, nawet z pobratymczymi narodami w ich obronie. (!) Po przemówieniu marszałka 16 kapel wykonało hymn austriacki.

Canewa na audyencyi.

Wiedeń, 25 sierpnia. (wł.) Wczoraj przyjął cesarz na audyencyi w Ischl generła włoskiego Canewę, oraz pozostałych członków włoskiej misji dyplomatycznej. Wszyscy członkowie stawili się w orderach, którymi wczoraj obdarzył ich cesarz.

Dziwne rozporządzenie.

Rzym, 25 sierpnia. (wł.) Wielkie wrażenie wywołało tutaj rozporządzenie ks. Hohenlohego, namiestnika Truesty, który polecił burmistrzowi tego miasta, aby usunął ze służby miejskiej wszystkich urzędników nieaustriackich. We Włoszech panuje z tego powodu wielkie wzburzenie, gdyż chodzi tu prawie wyłącznie o urzędników Włochów.

Prasa tutejsza zwraca uwagę na kontrast, jaki zachodzi pomiędzy przyjęciem generała Canewy przez cesarza austriackiego i tem rozporządzeniem.

Zaburzenia antimilitarna.

Paryż, 25 sierpnia. (wł.) Wczoraj przyszło do nowych zająć ulicznych z okazji pochodu wojska przez miasto. Pomiędzy anarchistami, antimilitarystami i policją przyszło do krwawych starć. Kiedy orkiestra 51 pułku opuściła koszarę, tłum uliczny przyjął ją wymyślaniem i gwizdaniem. Policja aresztowała kilku demonstrantów.

W pobliżu ulicy Elimais przyszło do ponownych zająć. Kiedy orkiestra wkroczyła do koszar, tłum rzucił się na policję i wywiązała się walka. Policja, widząc, że nie da sobie rady z tłumem, wezwała strażę ogniową, które rozprędziły demonstrantów strumieniami wody.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 25/VIII 1913 roku.)

	Ząd.	Ofiar.	Tran.		Ząd.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	10.576	—	—	B-ku D. War.	—	—	442
4% Renta	93.45	92.45	92.95	B-ku H. War.	—	—	482.50
5% Poż. z 1905	—	—	—	„ „ „	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	„ „ „	—	—	—
Premj. i emis.	490	480	—	Akc. Lilpepy	—	—	130
II	861	851	—	„ Pudłow.	—	—	—
Szlacheckie	819	809	—	„ Rudzki	—	—	131
4 1/2 Lis. Ziemi.	97.65	96.65	—	„ Starach.	—	—	—
4% Lis. Warsz.	90.70	89.70	90.35	„ Zawier.	—	—	—
4% „ „	84.05	83.05	—	„ Zyr. zak.	—	—	230
5% Łódz. Vlls.	—	—	—	4 1/2% Obl. W.	—	—	—
4 1/2% Łódz. V	—	—	—	5% „ „	—	—	—
5% „ „	—	—	—	Bank K. m. Ł.	—	—	—
5% „ „	—	—	—	Rudzki n. ak.	—	—	—

OFIARY.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.
Alinka i Tadzio Sandmirszy, zamiast kwiatów dla s. p. Kazi Dąbrowskiej 5 rb.
Zamiast kwiatów na grób s. p. Kazi Dąbrowskiej—Stefanostwo Zejda 1 rb. 50 kop.

potrzebny zaraz, zdolny tokarz na drzewo Nowo-Zarzewska nr. 13. 7551-2-2

potrzebna praczka Konstancyńska 55. 7559-3-3

Przję 2 uczni z gimnazjum na stacye. Pomoc dla chcących może być na miejscu Brzezińska 25 u nauczyciela. 7542-3-3

Piwiarnia z powodu 2-ch interesów do sprzedania Nowo-Zarzewska nr. 1. 7539-3-3

Piekarnia do sprzedania zaraz ul. Jasna nr. 10 Radogoszcz. 7537-3-3

Piwiarnia z obiadam i powodu wyjazdu do sprzedania. Pabianice ul. Zamkowa nr. 14. 7492-6-4

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Dzielna nr. 40, m. 1. d

potrzebna zaraz dziewczyna lub kobieta umiejąca gotować do służby. Wiadomość w administr. „Rozwoju”. d

Pracownia gorsetów N. Kędzierskiej teraz Piotrkowska 132. 6920-30-18

potrzebne małżeństwo bezdzietne lub panna do filii piekarskiej za kaucją. Wiadomość: Nowe-Chojny ul. Poprzeczna 1 piekarnia. 7530-3-3

Powóz używany kolejny do sprzedania Piotrkowska 287. 7665-1

Pralnia do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu tania Dzielna nr. 12. 7650-1

Potrzeba na 2-gi numer hipoteki od 1000 do 1500 r. Oferty Rozwój pod „Potrzebne”. 7648-3-1

Poszukuje się spółnika lub spółniczki do założenia korzystnej fabryczki z kapitałem od 200 do 1000 rb. Oferty w Rozwoju pod „M. N.”. 7650-2-1

Poszukuje młodego inteligentnego człowieka na mieszkanie wraz z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość ul. Piotrkowska 261 m. 56. 6652-3-1

Przję 2 lub 3 uczni na stacye. Warunki od 16 do 18 rubli miesięcznie. Spacerowa 41 lewa oficyna III piętro. 7684-6-1

Przybiłkował się wyżeł zółtej i białej maści z gwiazdką białą na czole ucho na przecięte z obróżką Szara 25 Kuzniak. 7683-2-1

Potrzebne prasowaczki Nowo-Cegielniana nr. 6. 7680-1

Rutynowany nauczyciel matematyki z wyższym wykształceniem i świadectwem rządowym udziela lekcji Piotrkowska 31 m. 42. 7584-3ps-2

Sklep kolonialny egzystujący 18 lat do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Wiadomość ul. Rawska nr. 6. 7478-3-2

Sklep kolonialno-owocowy dobrze prosperujący z wyrobioną klientelą z powodu wyjazdu do sprzedania ul. Ewangelicka nr. 2. 7596-3pc-2

Sklep kolonialno-tabaczny do sprzedania Piotrkowska 247 Klejn. 7560-3*-2

Sprzedam pralnie z powodu choroby ul. Lutomska 10. 7675-1

Sklep spożywczy z powodu zmiany interesu do sprzedania. Nowe-Chojny ul. Sokoła 21 7664-6-1

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu wyjazdu Pańska nr. 111. 7658-3-1

Sklep rogowy z mieszkaniem od 1 października do wynajęcia. Wiadomość u stróża ul. Przejazd 59. 7635-1

Sklep z pokojem do wynajęcia zaraz. Wiadomość u gospodarza Karolewska 11. 7639-3cs-1

Sprzedam piękne urządzenie sklepowe Staro-Zarzewska 65-15. 7653-3-1

Sklep galanterijny do sprzedania. Wiadomość Główna 5-1 7630-3-1

Tanio do sprzedania 2 łóżka z materacami i lampą. Piotrkowska 92 m. 19. 7679-3-1

Pogrzebowa Kasa

w Nowem Rokiciu (u Obermana)

zawiadamia, że w niedzielę, dnia 7-go września o godzinie 2-jej po południu odbędzie się

Ogólne Zebranie Inwalidów,

na które uprasza członków o jaknajliczniejszy udział

2780

ZARZĄD.

Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 17 sierpnia st. st. 1913 roku o godzinie dziesiątej rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy ros. dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione towary przybyłe za frachtami: Baranowice Mosk.-Brzes. 1277 ser-rurki, wysyłający Rywiński i Unger dla okaziciela, zaliczenie 198 rb.; Saratow Miasto Riaz.-Uralsk 1029 wobła wędzona, wysyłający M. Iwanow dla okaziciela; Żłoty Potok Herby Kielec. 1495 patoka kartoflana, wysyłający Zaremba dla okaziciela 1541 patoka kartoflana, wysyłający B-cia Zaremba dla okaziciela; Żłoty Potok Herby Kielec. 1513 patoka kartoflana, wysyłający B-cia Zaremba dla okaziciela, zaliczenie 27 rb. 57 kop.; Warszawa Miasto Łódź-Fabr. 59546 kiszeki solone, wysyłający K. Lewiński dla okaziciela, zaliczenie 126 rb.; Kałarasz Połud.-Zachod. 92917 wino besarabskie, wysyłający H. Prut dla okaziciela, zaliczenie 13 rb. 20 kop.; Brześć II Nadwiśl. 89298 kiszeki solone, wysyłający N. Łukin dla okaziciela.

Wrazie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabryczna w dniu 19 sierpnia st. st. 1913 r., o godzinie 10-jej rano. 2617

W VII-klasowej Szkole Handlowej żeńskiej

G. Waszczyńskiej, Zielona 15.

Egzaminy wstępne do klas przygotowawczych i I-jej zają się d. 26-go sierpnia, do klas wyższych — 28 sierpnia. Lekcje 1-go września. Podania o przyjęcie przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od 10-jej do 1-jej godz.

2539

Dyrektor szkoły P. Foerster.

W prywatnym domu wydam kilka obiadów. Widzewska 106a-25. 7434-6-5

Zaginął w niedzielę o 10 wieczorem 24/VIII Piotr Jeskie lat 48 niemowa i słabo bardzo widzący, ktoby wiedział o takim proszę odprowadzić go na ul. Radwańska 44 do Stefana Jeskiego 7689-1

Zaginęła dziewczynka 4-letnia na imię Kazia Słusarska ktoby wiedział o niej proszę odprowadzić na Widzewską 198.

Zaginął pies owczarek czarnej z pierśmi z żółtym oddać go na ul. Widzewską nr. 154 w restauracji. 7646-d1

Zupełnie nowa resorka do sprzedania ul. Polna nr. 21 „Koziny”. 7635-3*-1

Zaginął chłopiec lat 8 ciemno blondyn, boso w ubranku marynarkowym ciemnym. Ktoby wiedział proszę odprowadzić do rodziców Łowicka 4 m. 121

Zaginęła książeczka oszczędnościowa № 25346 na imię Jana Szymańskiego wydana z Tow. Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich. 7582-3-2

Z powodu słabości sprzedam magiel ul. Zakątna nr. 43

Zaraz do wynajęcia sklepy i 5 lub 6 pokoi z kuchnią, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, windy, 3 piętro. Widzewska 107 róg Nawrot. 7587-2-2

Zagubione dokumenty.

Bronisława Bojnowicz zagubiła paszport, wyd. z gm. Lutomiersk. pow. Piotrk. 7583-3-2

Bojnowicz Jan zgubił paszport, wyd. z gm. Lutomiersk pow. Łaskiego. 7576-3-2

Francisek Szwetner zagubił kartę od paszportu, wydana z fabryki Margulësa, 7634-3-1

Jan Błaszczkowski zagubił paszport, wydany z Warszawy towarowego rewiru 7677-3-1

Ignacy Nasalski zagubił paszport, wyd. z gm. Brzeźnia pow. Sieradzkiego gub. Kaliskiej. 7488-3-2

Maryanna Wojciechowska zagubiła paszport, wyd. z mag. m. Konstancyńska gub. Piotrkowskiej. 7608-3-2

Marcin Józef Siekiera zagubił paszport, wydany z gminy Jezioroko pow. łowickiego. 7649-3-1

Stefan Woźniak zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Edmunda Sworosinca. 8591-3-2

Salomeja Grabowska zagubiła paszport, wyd. z gm. Widawa pow. Łaskiego. 7540-3-3

Władysław Nyk zagubił paszport, wydany z m. Brzeziny gub. Piotrkowskiej. 7499-3-2

Walerya Popławska zgubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Landau & Weile. 7533-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Teitelbaum, na imię Józefa Atłaśnika.

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Jakóba Włodzawskiego, na imię Stanisława Stańczyka. 7642

Zaginął paszport na imię Józefa Lauks, wydany z gminy szydł. 7637-3-1

Zaginął paszport na imię Anny Wieczorek, wydany z magistratu m. Zgierza, pow. łódzkiego. 7654-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Goldamera na imię Wincentego Matczaka.

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Ferrum, na imię Jana Palmowskiego 7631

Zaginęła książeczka legitymacyjna wyd. z mag. łódzkiego na imię Bronisława Wandera. 7569-3-2

Zaginął paszport, na imię Teofil Kruszyński wyd. z mag. m. Pabianic. 7590-3-2

7-io klasowy Zakład Naukowy żeński Maryi Pruszyńskiej

Kamienna 10.

Kancelarya przyjmuje podania z dołączeniem metryki urodzenia i świadectwa szczepienia ospy od godz. 10 do 5. Egzaminy wstępne i poprawkowe 29 i 30 sierpnia; lekcje rozpoczynają się 1-go września. 2836

W IV-klasowej Szkole Filologicznej Polskiej

J. Radwańskiego

Zawadzka 9

egzaminy wstępne i poprawkowe zają się dnia 26 sierpnia, lekcje 1-go września. Podania o przyjęcie z załączeniem metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczepienia ospy przyjmuje kancelarya szkoły codziennie w godzinach biurowych. 2557

Do sprzedania rusztowanie budowlane

deski, kobyłki, skrzynki do wapna, skrzynie i różne drzewa obejrzeć można: Zielony Rynek № 4, tamże plac do wynajęcia z dołem na wapno. 2804

Szkoła Prywatna A. Zimowskiego w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 271.

Egzamina wstępne i poprawkowe włącznie do klasy II-jej rozpoczną się 25 sierpnia, lekcje 28 sierpnia. Zapisy nowych kandydatów przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od godz. 9-jej do 1-jej. Do podwstępnej klasy przyjmowani są chłopcy od 7 lat. 2521

VII-io klasowa Szkoła Handlowa

Lucyny Siennickiej

ul. Piotrkowska 157.

Zapisy codziennie od 10-jej do 3-jej. Egzaminy dla nowowstępujących i poprawkowe dn. 29 i 30 b. m.

Lekcje 1-go września. 2565

Dr. ALFRED HEJMAN

Spec. chorób uszu, nosa i gardła

z Warszawy przeprowadził się do Łodzi, Zachodnia Nr. 57, do 9 — 10 i 4 — 6. Telefon № 33-34. 2079

DYREKCJA

2609

PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO

Stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa podaje do powszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły się do Dyrekcji z żądaniem przyznania im pożyczek na ich nieruchomości:

W Zgierzu:

Nr. 223/106a Wichrowska Aleksandra, 5,000 rb.

W Pabianicach:

Nr. 419/92 Olszewscy małż. Konstancy i Franciszka 4,500 rubli.

Wszelkie zarzuty przeciwko żądanym pożyczkom winny być złożone Dyrekcji przez osoby zainteresowane w przeciągu dni 14 od daty podania niniejszego ogłoszenia.

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Karolew Ł.-Fabrycznej w dniu 17/8 st. st. 1913 roku o godz. 3-jej po południu na zasadzie artykułu 84 ogólnej ustawy ros. dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione towary przybyłe za frachtami: Kahan Sred. Azyat. 8173 cysterna oleju bawelnianego, wysyłający M. Flansman dla okaziciela, Kunów Nadwiśl. 8571 okrągłaki dębowe Heller dla okaziciela, Marcinkance Półn.-Zach. 1086 obrzynki sosnowe, wysyłający G. Szyttenberg dla okaziciela.

Wrazie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Karolew w dniu 19/8 st. st. 1913 roku o godzinie 3-jej po południu. 2619

SINALCO

od czasu do czasu powtarzające się próby konkurencji w celu dostarczenia w nieczystym zamiarze naszym klientom bezwartościowego produktu pod nazwą

„Sinaclo” zmuszają nas do zawiadomienia niniejszym, że generalne zastępstwo na Łódź znajduje się

Uprasza się zwracać uwagę, że każda prawdziwa butelka „Sinaclo” winna być zaopatrzona powyższą etykietą:



Akcyjne Towarzystwo „Sinaclo” Detmold

Bez alkoholu!

wyłącznie

w rękach firmy

L. W. Juraszek

Łódź, ul. Długa № 91
Telefon № 19—71.

Dr. Zygmunt Ługowski
Konstantynowska 31.
Choroby wewnętrzne i ko-
biece.
Przyjmuje do 9-ej rano i od 2—5
po południu. 2519

Dr. med. Bolesław Kon
PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-62
choroby uszu, nosa, gard-
ła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Dr. med. S. Aronson
były asystent klinik berlińskich.
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerya i choroby kobiece.
Przyjmuje od 9—11-ej i od 5—7-ej w.
W niedziele od 10—12. 1487

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne
moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od
5—8. W niedziele i święta od 9^{1/2}
do 12-ej. Telef. 26—26. 507-r.

**Dr. Eugenia
KERER GERSZUNI**
choroby kobiece.
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyj-
muje codziennie od 3—6 po poł.
W niedziele od 9—12-ej. 2721

Dr. Jelnicki
Choroby weneryczne, skó-
ry i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pa-
nie 4—5. 1801

Dr. med. Szwarzwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Spe-
cjalnie: choroby żołądka i kiszki i prze-
ciwny materii (okrowa, podagra, oty-
łość itd.). Niezbędne dla diagnozy ana-
lizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziela-
nia krwi w laboratorium własnym. Od
11—1 rano i od 6—7^{1/2} po południu. 16

Dr. med. Leyberg
Ch. skóry, weneryczne i moczopłc.
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6. Poczekalnia oddziel-
na. W niedziele od 8—1-ej.
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), we-
neryczne i moczopłciowe i choroby płuc
Leczenie sypilisu EHRLICH-HATA
"000—914"
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.,
panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna
poczekalnia.

Dr. S. SZNITTKIND
przeprowadził się na **Srednia 3**
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych, kosmetyki lekars-
kiej (włosy, twarz etc). 1117
Przyjmuje od godz. 8^{1/2} do 11 i od
4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 5^{1/2}

Dr. Leon Szayerowicz
powrócił
Rozwadowska № 4. Tel. 10-66
Akuszerya i choroby kobiece.
przyjmuje od 4—7 po poł. w niedziele
od 10—12 przed południem. 2531

Dr. Stanisław Lewinson
przeprowadził się na ul. Piotr-
kowską 87. Choroby wewnętrzne,
płuc i serca. Przyjmuje od 8—9
rano i od 5—7 po południu
Teleonu № 8-10. 2554

Dwa pokoje
z kuchnią, 5 okien, na 3 piętrze
do wynajęcia zaraz. Spa-
cerowa 41. 2057

LECZNICZA MAŚC ZIOŁOWA 275

VILIA-CRÈME = DOKTORA OBERMEYERA

UNGUENTUM HERBALE COMPOS OBERMEYER.

Specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju
EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM,
OPARZENIOM, ODMROŻENIOM i wszelkim chorobom skórnym.

Sprzedż w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko,
PRAWDZIWE w CZERWONEM opakow.—Wystrzegaj się naśladowców!
UWAGA. Dla osiągnięcia pełnego, znakomitego wyniku należy przy
używaniu MAŚCI VILIA CRÈME stosować znane w całym świecie ziołowe:

„MYDŁO HERBA”

D-r OBERMEYERA z wizer. Siostry Miłoszordzia na każdym kawałku

PRZY RAWNOCZESNEM STOSOWANIU QUDOTWÓRCZE WYLECZENIE!



Do biura techniczno-budowl.
potrzebny praktykant pła-
tany, wymagalne staranne wy-
chowanie, wykształcenie kilku-
klasowe i znajomość języka nie-
mieckiego. Wyczerpujące oferty
proszę składać w adm. Rozwoju
dla „C. P. 26”. 2816

UWAGA!!!

Zaraz lub od 1 października r.
b. do wynajęcia 3 i 5 pokojów
z kuchnią i wszystkimi wygoda-
mi po bardzo niskiej cenie. Pasaż
Szulca 16 u stróża. 2756

Przyjmuje uczenie

na kwaterę. Opieka troskliwa.
Pomoc w naukach. Konstanty-
nowska 10 m. 5. 2750

Biały tenisowy nowy garnitur
zaraz oo skprzedania

bardzo tanio

Wiadomość w pralni chemicznej
Mikołajewska 39. 2788

Rutynowana nauczycielka

języka rosyjskiego potrzebna na
pensję. Zawadzka 26. 2774

DUŻY kolonialny sklep

do sprzedania w dobrym punkcie
zaraz, bardzo tanio, ulica Prze-
jazd № 12. 2820

**Zakład krawiecki
Juljana Kozłowskiego**
przeniesiony
na ulicę Piotrkowską 133
dawniej A. Grubka.
2297

Dr. LANGE
wyjechał. 2599

D' Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przym.: od 8—9 i pół rano i 5—6
pół. po poł. w niedziele i święta:
tylko rano od 8—10

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145. Ogólnie znana lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss. 1395

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium
techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote,
złote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

Pensja IV-klasowa żeńska L. Berlachówny

Ewangelicka 9.

Rozpoczęcie lekcyj dnia 15-go sierpnia.

Wykłady w językach polskim i niemieckim. Zapisy
codziennie od 9-ej do 4-ej. 2537

Hurtowy Skład Towarów Kolonialnych. Teodora Wagnera

Piotrkowska № 213. Piotrkowska № 213
poszukuje zaraz lub od 1-go września b. r. zdolnego i pracowitego

SUBJEKTA

władającego polskim i niemieckim językiem. Zgłaszać się od go-
dziny 8-ej do 10-ej rano. 2850

Żeńska 7-io klasowa Szkoła polska Z. Pełkowskiej

w Łodzi, ulica Wólczańska № 55.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 1, 2 i 3 września, lekcje
4-go września. Podania z dołączeniem metryki urodzenia
w pełnym wypisie i świadectwa szczepienia ospy, przyjmuje
kancelaryja szkoły codziennie od godz. 11—5. 2565

Najpiękniejszy wybór męzkich
kapeluszy i czapek jesiennych
po najniższej cenie poleca E. Aj-
fer Piotrkowska 9. Pracownia
kuśnierska wykonuje wszelkie
roboty: farbuję futra, ze starych
robią nowe. 2800

Stancja uczniowska

Nauczyciel szkoły handl. przy-
jmuje ucznia, który uczęszcza do
średn. zakładów naukowych w
Łodzi. Róg Głównej i Targowej
№ 67, m. 15 2782

Poszukuję zaraz lub od 1-go
września

5-pokojowego

mieszkania z wszelkimi wygo-
dami w cenie 1200 rb. Oferty
Rozwój pod „Inżynier”. 2814

Potrzebni zaraz

zdolni inkasenci do sprzedazy
maszyn do szycia. Zgłaszać się
można do Kompanii Singer w
Zgierzu. 2806

Dr. B. REJT

Srednia 5. Srednia 5.
Sp. choroby skórne, włosów, wenerycz-
ne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie sypilisu salvarsanem Ehrlich-
Hata 606 i 914 (wśródtylnie). Leczenie
elektrycznością: elektroliza (usuwanie
specyficzy włosów) i oświetlenie kanału
uretroskopia). Godziny przyjęć: w cza-
sie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej
po poł. w niedziele od 10-ej do 2-ej
Dla Pań osobna poczekalnia. 1281